

CASUS ŚLĄSKICH AUTONOMISTÓW W KONTEKŚCIE BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO POLSKI

THE CASE OF SILESIAN AUTONOMISTS IN THE CONTEXT OF POLAND'S INTERNAL SECURITY

Krzysztof Komorowski¹

WOJSKOWA AKADEMIA TECHNICZNA
WYDZIAŁ LOGISTYKI

Streszczenie: W artykule zaprezentowano rozważania o znaczeniu aspiracji i inicjatyw autonomistów śląskich dla bezpieczeństwa Polski. Autor przedstawił historyczne doświadczenia autonomii Śląska i zagrożenia wynikające ze współczesnych akcji autonomistów decentralizacji i dezintegracji państwa. W konkluzji wykazał wyższość idei „małych ojczyzn” nad szowinizmem odrębności regionów.

Abstract: The article presents considerations about of aspirations and initiatives of Silesian autonomists in the context of Poland's internal security. The Author presents the historical experience of the autonomy of Silesia and the threats resulting from the present actions of the autonomists of decentralization and disintegration of the state. In conclusion the Author shows the superiority of the idea of “small homelands” over the chauvinism of regional separateness.

Słowa kluczowe: Polska, Śląsk, racja stanu, konstytucja, bezpieczeństwo, strategia, polityka, tożsamość narodowa, autonomia, regionalizm, separatyzm, mniejszość narodowa, mniejszość regionalna.

Keywords: Poland, Silesia, national interest, constitution, security, strategy, politics, national identity, autonomy, localism, separatism, national minority, regional minority.

¹ Krzysztof Komorowski, profesor zwyczajny WAT, płk w st. spocz. WP, bada oraz wykłada teorię i historię bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, historię wojska i sztuki wojennej, współczesne konflikty zbrojne. Autor ponad 300 publikacji naukowych, organizator ponad 100 konferencji międzynarodowych i krajowych, członek Zespołu Edukacji dla Bezpieczeństwa KNP PAN i Komisji Historii Wojskowej KNH PAN, przewodniczący Sekcji Wojskowej TMH – PTH; e-mail: krzysztof.komorowski@wat.edu.pl.
Krzysztof Komorowski – professor at the Warsaw University of Technology, retired Colonel of Polish Armed Forces, researches and teaches the theory and history of security of the Republic of Poland, history of the army and martial arts, contemporary armed conflicts. Author of over 300 scientific publications, organizer of over 100 international and national conferences, a member of Committee on Education studies of the Polish Academy of Sciences and Polish National Historical Committee of the Polish Academy of Sciences; e-mail: krzysztof.komorowski@wat.edu.pl.

Współczesne aspiracje i inicjatywy autonomiczne (abstrahując od separaty-stycznych) na Śląsku wymagają szczególnej uwagi w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Rozpowszechnioną kategorię „bezpieczeństwa wewnętrznego państwa” należy traktować raczej umownie, w związku z wewnętrznymi zagrożeniami bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa. Trudno bowiem rzetelnie wyodrębnić „bezpieczeństwo wewnętrzne” jako kategorię uniwersalną². Jeśli odrzucimy instrumentalne pojmowanie bezpieczeństwa wewnętrznego, jako potencjału zdolnego do przeciwdziałania zagrożeniom wewnętrznym, to okaże się, że kategorią uniwersalną jest właśnie bezpieczeństwo państwa w ogóle, a zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne są powiązane. Przy czym za zagrożenia w bezpieczeństwie możemy uznawać splot czynników negatywnych dla akceptowanej (pozytywnej) rzeczywistości i możliwości jej rozwoju.

Czy zatem dążenia autonomistów śląskich i ich politycznych sojuszników są realnym zagrożeniem dla państwa polskiego? Odpowiadając na to kluczowe pytanie, należy odwołać się do praworządności państwa opartej na Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. Wobec tego niezbędne jest przywołanie wynikających z niej dwóch zasad konstytucyjnych. Pierwsza dotyczy dobra wspólnego, jako ogółu warunków godnego życia społecznego i osobistego (pomysłnej egzystencji i możliwości rozwoju wszystkich obywateli, art. 1), której przeciwieństwem może być, pojmowane partykularnie, dobro mniejszości regionalnej. Druga zasada – unitarności (jednolitości) państwa polskiego odrzuca możliwość federacji związków autonomicznych. Dowodzi to niezgodności śląskich inicjatyw autonomicznych z zasadami konstytucyjnymi Rzeczypospolitej³.

Truizmem byłyby wyjaśnienia, że bezpieczeństwo i stabilność państwa w znacznym stopniu zależą od miru wewnętrznego, zgody narodowej i stopnia integracji społeczno-politycznej. Wszelkie tendencje dezintegracyjne, spory narodowościowe i społeczne, konflikty polityczne i pracownicze, a także wzajemne uprzedzenia (ideologiczne – bezkompromisowość) i etnocentryczne stereotypy, osłabiają instytucję państwa i jego pozycję na arenie międzynarodowej. Z tego wynika obowiązek rozpoznania, identyfikacji i oceny współczesnych problemów tożsamości, odrębności i aspiracji etnicznych w Polsce.

Jak wiadomo, fascynacje integracyjne rodziły do niedawna w Europie prognozy rychłego zmięczenia tradycyjnego państwa narodowego, tym samym koniec potężnego nacjonalizmu i archaiczność patriotyzmu „państwowego” (ojczyźnianego). W nieodległej perspektywie dostrzegano bowiem społeczeństwo europejskie,

² P. Majer, *W poszukiwaniu uniwersalnej definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 4, 2012, s.11-18; S. Sulowski, *W poszukiwaniu definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, tamże, nr 1, 2009.

³ Zob. m.in.: P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008, s. 15 i nast.

budujące przyszłe „superpaństwo”, czyli imperium kontynentalne, jako wspólnotę opartą na poczuciu wspólnoty interesów i potencjału bezpieczeństwa. Jednakowoż kurs na dalszą konsolidację Europy wedle Traktatu Konstytucyjnego nie uzyskał pełnego poparcia i został spowolniony systemem lizbońskim. Z czasem wystąpił kryzys wspólnego rynku i poważne kłopoty finansowe niektórych krajów Unii. Podważyło to solidarność jej członków. Imperatyw „Europy wielu prędkości” wywołał poważne niepokoje nie tylko w państwach unijnych szczególnie dotkniętych kryzysem (Grecja, Włochy, Hiszpania), ale także poza strefą eurowaluty, zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej.

W takiej atmosferze zagrożeń i frustracji społecznych łatwiej o nasilenie egoizmów państwowo-narodowych i regionalno-narodowych. Charakterystyczne, że rysujące się na tym tle procesy w Unii Europejskiej utrzymały, a nawet ożywiły, ambitne regionalizmy wewnątrz poszczególnych państw, wcześniej kojarzone z reakcją na globalizację i integrację. Przy okazji pobudziły również, odwołujące się do patriotyzmu, ruchy nacjonalistyczne, zwłaszcza radykalne ruchy narodowe w poszczególnych państwach europejskich, jakoby w intencjach samoobronnych, pod hasłami: „Polska dla Polaków”, „Litwa dla Litwinów”, „Holandia dla Holendrów”, „Norwegia dla Norwegów”, „Węgry dla Węgrów”... Wymowną egzemplifikacją jest aktywizacja Wolnego Sojuszu Europejskiego, zrzeszającego kilkudziesięciu członków, w tym „antymadrycką” Solidarność Basków, Katalońską Lewicę Republikańską i Katalońską Jedność, a także Szkocką Partię Narodową. Niepokoić musi obecność w tym sojuszu separatystów i radykałów, przedstawicieli Ruchu Autonomii Śląska.

Regionalizm Ślązaków ma swoją genezę w historycznych, długotrwałych procesach kształtowania odrębnych wspólnot tożsamościowych. Odnosząc się do nich, trzeba podjąć rozważania nad tożsamością określonych zbiorowości, z zastosowaniem metodologii nauk socjologicznych, historycznych, filologicznych, filozoficznych, nauki o kulturze. Dopiero dzięki badaniom interdyscyplinarnym można dociekać, z jaką tożsamością, czy z jakimi odrębnościami mamy do czynienia w kontekście Śląska. Jednorodność nazwy regionu śląskiego nie budzi zastrzeżeń, mimo historycznych podziałów demograficzno-geograficznych. Ślązaków, jako wspólnotę etniczną kojarzymy głównie z Górnym Śląskiem, z wewnętrznym podziałem na grupy etnograficzne (inne regiony śląskie, ze względu na liczne, burzliwe zmiany demograficzne po 1939 r. nie zachowały jednorodnej tożsamości).

Problematyka odrębności i własnej tożsamości tych społeczności regionalnych wymaga odniesienia do zagadnienia tożsamości jednostki i zbiorowości w ogóle. Nabiera to szczególnego znaczenia w dyskursie ponowoczesności. Jak wiadomo, polski postmodernizm wyróżnia się dystansem do minionego systemu, a nawet późniejszej transformacji i modernizacji państwa oraz społeczeństwa. Sprzyja więc rewizjom i postawom krytycznym wobec oficjalnej polityki państwa i UE, a w konsekwencji kreowaniu zmian w przestrzeni kulturowej i społecznej, graniczących z akceptacją dezintegracji istniejącego układu.

W tej sytuacji ważnym postulatem badawczym staje się szukanie odpowiedzi na pytanie: jakie są więzy wspólne i jakie relacje zachodzą między wykładnikami tożsamości narodowej Polaków oraz wspólnoty Ślązaków. Przy tym uwzględnic należy wzajemne wyobrażenia wartościujące, mają bowiem one wpływ na atmosferę stosunków między państwem narodowym a regionem wspólnoty etnicznej⁴.

Nasuwa się kolejne pytanie badawcze: jak Polacy, jako naród, oceniają regionalne wspólnoty etniczne i jak sami są przez nie oceniani? Wielkie znaczenie mają tu właśnie stereotypy, czyli utarte poglądy we wzajemnym postrzeganiu podobieństw i różnic w sferze tożsamości narodowej oraz kultury materialnej i duchowej. Ignorancja, uprzedzenia i frustracja wynikająca z dolegliwości życia codziennego (bezrobocie, wysokie koszty utrzymania, problemy z ochroną zdrowia, poczucie krzywdy i bezradności) mogą prowadzić do oskarżeń Ślązaków o separatyzm sprzeczny z polską racją stanu, a nawet ukryte sympatie proniemieckie. Z kolei druga strona, również ulegająca nastrojom frustracji i niesprawiedliwego traktowania, nie szczędzi pogardliwych tonów, m.in. o rzekomej gnuśności, lenistwie, brudzie i niegospodarności Polaków. Tym samym Ślązacy powielają historyczne stereotypy i postrzegają Polaków jako mieszkańców d. zaboru rosyjskiego (tzw. Kongresówki), podkreślając z dumą jakoby własną wyższość cywilizacyjną. Nie oszczędzają też swoich sąsiadów, przybyszów na Śląsk.

Wobec tego, niezależnie od znajomości rozmaitych autostereotypów, należałoby wyjaśnić komparatywnie kryteria tożsamości narodowej Polaków i Ślązaków. W prowadzonych badaniach podstawowym kryterium tożsamości polskiej jest emocjonalna autoidentyfikacja narodowa, czyli czucie się Polakiem (84,2% badanych)⁵. Również według większości badanych (69,1%) polskość wyznaczają więzy krwi, czyli posiadanie przodków (przodka) polskiego. Z kolei poczucie więzi terytorialnej z krajem ojczystym poprzez stałe zamieszkanie lub urodzenie uznało za kryterium polskości odpowiednio 59,7% i 45,3% respondentów. O przynależności narodowej decydują też więzy kulturowe o wielu pierwiastkach. Jednym z nich jest wspólnota języka polskiego. Według cytowanych badań – 87,6% ankietowanych właśnie znajomość języka polskiego uznało za kryterium przynależności narodowej. Jednak w oglądzie relacji naród–regionalne grupy etniczne, ważniejsze od znajomości języka wydaje się używanie go na co dzień w rodzinie, domu, środowisku itp. I takie pytanie czeka na kolejne badania społecznych kryteriów polskości. Wykładnikiem sfery kultury pozostaje też znajomość i podtrzymanie polskich tradycji (np. identyfikacja emocjonalna z polskimi sukcesami w przeszłości i zrozumiałe oburzenie

⁴ Zagadnienia autostereotypów narodowych interesująco przedstawił J. Błuszkowski, *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Warszawa 2005, *passim*.

⁵ *Tożsamość narodowa Polaków oraz postrzeganie mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, Komunikat z badań (oprac. M. Strzeszewski), CBOS, Warszawa 2005; szerzej o tym: J. Błuszkowski, *op. cit.*, s. 120 i nast.

wobec manipulatywnego ich wyszydzania, jak w przypadku obrońców Westerplatte) i obyczajów (np. ceremoniału państwowo-wojskowego, obchodów świąt państwowych i religijnych, tu fenomen polskiej Wigilii Bożego Narodzenia itp.). Ponadto 79,6% badanych uznało za wyraz polskości znajomość historii i kultury ojczystej. Polska jest też krajem, w którym tożsamość narodowa była wiązana z tożsamością religijną. Obecny jest więc autostereotyp Polaka-katolika.

Tragizm i martyrologia losów Polski i Polaków na przestrzeni dziejów, a zwłaszcza pod zaborami i okupacjami XIX i XX w., zrodziły osobliwy solidaryzm narodowy. Dzięki tym doświadczeniom i wspólnemu dzieleniu tragicznego losu od nieprzyjaciół, krzepły postawy patriotyczne w poczuciu tożsamości i celów zgodnych z polską racją stanu. Za ich zwieńczenie przyjęto fenomen wielomilionowego ruchu „Solidarność”. Dziś trudno oczekiwać w życiu społeczno-politycznym podobnych postaw solidarności obywatelskiej.

Natomiast Polska, jako państwo narodowe (w odróżnieniu od II Rzeczypospolitej z blisko trzecią częścią mniejszości narodowych) świetnie ilustruje związek solidarności narodowej ze świadomością państwową. Pozwala na to godzenie interesów narodu z interesem państwa, kojarzone z racją stanu. Ta szczególna identyfikacja z własnym państwem wyraża się uczuciem, jakim jest patriotyzm i postawą obywatelską w praktyce, którą można by nazwać obywatelskością. Pisał o tym w 2003 r., na łamach „Gazety Wyborczej”, niezapomniany Jan Nowak Jeziorański, akcentując słabości nacjonalizmu i promując patriotyzm, jako szlachetne uczucie kreujące wspomnianą obywatelskość. Nie zmieniają tego aktualia fascynacji nacjonalistycznych niecierpliwiej młodzieży marzącej o przewrocie narodowym w państwie z jednej strony, z drugiej zaś trudnych wyborów milionów młodych Polaków drogi „za chlebem” do nowych ojczyzn.

Porównanie tożsamości ogólnonarodowej z tożsamością regionalną również wymaga odniesień do badań empirycznych. Analiza aspiracji Ślązaków pozwala na ustalenie kryteriów ich tożsamości. Podobnie jak w kontekście autoidentyfikacji Polaków w ogóle, istotne są wspomniane wcześniej autostereotypy polegające na wyobrażeniach i odczuciach „bycia Ślązakiem”. Są one wyrazem emocjonalnego stosunku do więzi narodowościowej, ale ściśle wiążą się z aspektem genealogicznym, w którym liczy się urodzenie na ziemi śląskiej lub kaszubskiej i posiadanie przodka (przodków) z tej ziemi. I to jest podstawowa przesłanka autoidentyfikacji etniczno-regionalnej.

W aspekcie kulturowym istotnym wyznacznikiem tożsamości, identycznie jak w skali ogólnonarodowej, jest przede wszystkim język wspólnoty. Tak zwana mowa śląska, mimo starań, takiego statusu nie uzyskała i przez ekspertów wciąż uznawana jest za gwarę lub dialekt śląski, będący regionalną odmianą języka polskiego. Językoznawcy, m.in. prof. Miodek, uważają, że istnieje zespół gwar śląskich, łączących kilka dialektów, jako tzw. etnolekt śląski, który kształtował się przez wieki pod wpływem zapożyczeń z języka polskiego i innych języków, z zachowaniem przewagi

źródłostwoia słowiańskiego. Takie stanowisko przyjęło też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, odrzucając w 2010 r. kolejny wniosek w tej sprawie. Niezależnie jednak od tego, w autostereotypie Ślązaka, własny odrębny język zajmuje poczesne miejsce. Nie jest jednak decydujący, skoro niektórzy liderzy Ruchu Autonomii Śląska nie znają mowy tej wspólnoty. Atmosferę wokół języka śląskiego zmieniły wyniki NSP w 2011r., o czym dalej.

Wśród innych kryteriów kulturowych akcentowana jest wspólnota tradycji, więzi lokalne, sąsiedzkie, pracownicze, miejscowe zwyczaje, obyczaje, kultura życia codziennego, pozwalająca odróżnić, zazwyczaj bez uprzedzeń, „swoich od obcych”. Niekiedy mówi się też o aspekcie pośrednim: genealogiczno-kulturowym, który wyraża wzajemne przenikanie i uzupełnianie przesłanek tożsamościowych. Z odczuciem tożsamości cywilizacyjnej wiąże się tu również przywiązanie do wiary ojców; nie jest jednak wyróżnikiem odrębności, gdyż w skali kraju, jak już stwierdziłem, podobne odczucia są bardzo popularne.

Żywą dyskusję na temat ewentualnej odrębności narodowej Kaszubów i Ślązaków ograniczyło przyjęcie wspomnianej *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych*, która definiuje mniejszość narodową jako wspólnotę o specyficznych, odrębnych cechach, ale „utożsamiającą się z narodem zorganizowanym we własnym państwie” (art. 2)⁶. Tymczasem Ślązacy innej macierzy poza Polską nie mają (poza radykalnymi separatystami i mniejszością niemiecką). Nie przeszkadza to niektórym Ślązakom w Polsce identyfikować się z Niemcami, a niektórym Ślązakom w Niemczech z Polską.

Bardziej złożona jest sprawa mniejszości etnicznej. Warto więc przypomnieć, że w rozumieniu ustawy, mniejszość etniczną stanowi grupa obywateli polskich wyróżniająca się pod względem genealogiczno-kulturowym, a także językowym i dążąca do zachowania tej odmienności, mająca świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej, ale nieutożsamiająca się z narodem zorganizowanym we własnym – innym niż Polska – państwie. Zatem i w tym wypadku Ślązacy stają przed alternatywą: „razem z Polakami, czy osobno?”. Przy czym widoczny dysonans między „narodowością” i „etnicznością” wynika w pewnym stopniu z polskiej definicji. Sprawa nie jest już tak oczywista w Unii Europejskiej. Wiadomo bowiem, że w niektórych krajach zachodnich, a w języku angielskim szczególnie, preferuje się pojęcie „etniczności” jako nadrzędne do zakresu pojęciowego „narodowości”. W konsekwencji w prawie europejskim stosowana jest różna terminologia, co nie oznacza, że osłabia to prawo. Dokumenty regulujące ochronę praw człowieka i mniejszości narodowych traktują niekiedy łącznie mniejszości narodowe, etniczne, religijne i językowe⁷.

⁶ Ustawa o mniejszościach narodowych i mniejszościach etnicznych z 6.01.2005 r., Dziennik Ustaw RP z 31.01.2005 r.

⁷ Zob. m.in. *Ochrona praw osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych – perspektywa europejska*. Raport nr 208 Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 2002; J. A. Rybczyńska, *Międzynarodowa ochrona mniejszości narodowych*, Rada Europy, KBWE/OBWE, [w:] *Prawa człowieka*, Kraków 2004, s. 165-172.

Tymczasem wnikliwa analiza porównawcza poszczególnych kategorii w polskim porządku i tradycji prawnej dowodzi, że tożsamość śląska nie wyklucza przynależności do narodu polskiego. Trwałe autostereotypy śląskości mogą wręcz wzbogacać przestrzeń kulturową narodu polskiego i wspólnie z nim hołdować tradycyjnym i uniwersalnym wartościom, w tym polskiej racji stanu. Właśnie wokół tego rozwinęła się dyskusja narodowościowa, wywołując wiele emocji: czy rzeczywiście Ślązacy mają podwójną tożsamość? Przeciwnicy takiego stanowiska zwracają uwagę na groźbę asymilacji (polonizacji) żywiołu śląskiego⁸ wobec narodowej większości polskiej. Pogłębia to fobie, a nawet powoduje szkodliwy etnocentryzm regionalny. Per analogia można ten problem odnieść do stosunków narodowych Polaków i Litwinów. Ci ostatni, mimo XVIII-wiecznego zbratania obu narodów, w XX w., m.in. w obawie przed polonizacją, rozwinęli etnocentryzm i antypolonizm, czego ofiarą do dziś pada mniejszość polska na Litwie.

Kontrowersje wokół sprawy odrębności narodowych wykorzystują w swojej polityce aktywiści Ruchu Autonomii Śląska (RAŚ). W tym wypadku sprawa autonomii ma posmak ziemi obiecanej. Hasło: „zostawmy podatki u nas – nie będziemy ich wysyłać do Warszawy” robi wrażenie na mieszkańcach niedofinansowanego, dotkniętego bezrobociem regionu. Śląskie inicjatywy autonomiczne i separatystyczne sprawiły, że w NSP 2002 r. 173 153 mieszkańców Śląska przyznało się do narodowości śląskiej. Zgoła inny był NSP w 2011 r. Dał on, jak wiadomo, możliwość wyrażenia identyfikacji z narodem i wspólnotą etniczną regionu jednocześnie. Oczekiwania na oficjalne wyniki NSP trwały długo. Początkowo miały być gotowe we wrześniu, a potem w grudniu 2011, wreszcie w styczniu 2012. Wreszcie zaplanowane na 6 lutego 2012 r. specjalne posiedzenie sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, na którym przedstawiciel GUS miał przedstawić dane ankietowe, zostało przełożone na II połowę t.r. Przeciąganie informacji w tej sprawie było ze wszech miar niefortunne, rodziło bowiem spekulacje i teorie spiskowe, wykorzystywane przez autonomistów i separatystów.

W tej atmosferze wyniki spisowe zostały po raz pierwszy podane do wiadomości w specjalnym opracowaniu GUS na Kongres Demograficzny w Warszawie 22 marca 2012 roku⁹. Jak wiadomo, w spisie tym po raz pierwszy umożliwiono mieszkańcom Polski wyrażenie złożonych tożsamości narodowo-etnicznych poprzez zadanie osobom spisywanym dwóch pytań o przynależność narodowo-etniczną. Pierwsze pytanie brzmiało: jaka jest Pana(i) narodowość? Przez narodowość należy rozumieć przynależność narodową lub etniczną. Drugie pytanie: czy odczuwa

⁸ W odniesieniu do kaszubskich obiekty piszą m.in. prof. Cezary Obracht-Prondzyński i prof. Brunon Synak.

⁹ Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 r. Podstawowe informacje o sytuacji demograficzno-społecznej ludności Polski oraz zasobach mieszkaniowych, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012.

Pan(i) przynależność także do innego narodu lub wspólnoty etnicznej? W sumie odnotowano – jako odpowiedzi na pierwsze lub drugie pytanie – 809 tys. śląskich deklaracji etnicznych, przy czym mniej niż połowę z tego (362 tys.) podano jako identyfikację pojedynczą, częściej zaś wyrażano identyfikację śląską razem z polską – 415 tys. Warto podkreślić wzrost (w stosunku do 2002 r.) poczucia przynależności do etnicznych wspólnot regionalnych, co nie upoważnia GUS do stwierdzenia „wzrostu poczucia odrębności etnicznej społeczności regionalnej”. Większość przypadków wiąże się bowiem z podwójnym odczuwaniem tożsamości polskiej i śląskiej. Ponadto, nieprecyzyjnie postawione pytania mogły wywoływać trudności w odpowiedziach ankietowanych. Zawierały one bowiem dychotomiczność. Niewątpliwym problemem jest tu użycie w pytaniu drugim eufemistycznie pojęcia „wspólnoty etnicznej”, niemającego odniesienia do ustawy z 2005 r. W związku z tym należałoby zapytać, jak ustawodawca lub GUS definiują termin „wspólnoty etnicznej” i „mniejszości etnicznej”. Czy można je utożsamiać? Nie jest jasne, kto i co deklarował w odpowiedzi na drugie pytanie: przynależność do innego narodu czy do wspólnoty (mniejszości) etnicznej? Podobnie jest z pytaniem pierwszym, w którym definiując narodowość jako przynależność narodową lub etniczną, może z pytaniem drugim wywoływać rozterkę lub niepewność u pytanych. Tym bardziej, że w odróżnieniu od narodowości wymienionych w pytaniu, nie uczyniono tego konsekwentnie odnośnie do wspólnot etnicznych (Ślązaków i Kaszubów)¹⁰. Równie istotne jest pytanie o język, którym się posługuje w domu. Masowość deklaracji śląskich w 2011 r. stała się wyzwaniem dla ekspertów i językoznawców. Kolejny wniosek w tej sprawie poparło 30 marca 2012 r. w Sejmie 64 posłów, zgłaszając *Projekt Ustawy o zmianie Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych*¹¹. Następnie, w końcu maja 2013 r. w Sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych odbyło się pierwsze czytanie projektu tej ustawy, wprowadzającej język śląski jako język regionalny. Jak wiadomo, przyjęcie tego projektu wiązałoby się z obowiązkiem nowych świadczeń budżetowych na wdrożenie i utrzymanie nowego języka, obok urzędowego języka polskiego, produkowanie i emitowanie programów radiowo-telewizyjnych w nowym języku itp. Batalia o uznanie języka śląskiego nie ustaje.

Sztandarowym programem liderów RAŚ jest dążenie do pełnej autonomii Śląska w ramach Polski, z jednoczesnym odcięciem się od mniej widocznych separatystów, chcących oderwania Śląska. Znamienne, że RAŚ poszukując sojuszników, sięga nie tylko do Wolnego Sojuszu Europejskiego, ale upomina się autonomię także innych regionów Polski, w tym Kaszub.

W gruncie rzeczy koncepcja RAŚ zakłada faktycznie dezintegrację państwa podczas procesów jego modernizacji i procesów integracyjnych w ramach UE.

¹⁰ Szerzej o tym: K. Komorowski, *Sprawa tożsamości narodowej i regionalnej w kontekście Kaszubów i Ślązaków*, [w:] *Wokół historii, historia wokół*. Studia, Białystok 2013, s. 221-234.

¹¹ Druk nr 567 Sejmu RP VII kadencji.

Swoją koncepcję liderzy RAŚ nazywają „decentralizacją” państwa, czyli odchodzeniem od rzekomo źle kojarzącego się centralizmu państwowego. Zapominają przy tym, że łamią wspomniane wcześniej zasady konstytucyjne Rzeczypospolitej: dobra wspólnego i unitarności (jednolitości) państwa. W wywiadzie dla „Rzeczypospolitej” z 7 maja 2011 r. przewodniczący RAŚ Jerzy Gorzelik stanowczo stwierdził, że „moją ojczyzną nie jest Polska. Dlatego nie jestem polskim patriotą”¹². Niepokojące są ambicje polityczne autonomistów. Przed wyborami RAŚ przyjął sztyld Śląskiej Partii Regionalnej, działalność rozwinęła też partia regionalna Ślonzoki Razem, przy poparciu kilkunastu organizacji regionalnych i lokalnych.

Trzeba tu przypomnieć, że pomysły na autonomię Śląska nie zrodziły się w ostatnim czasie, a w II połowie XIX wieku¹³. Jednak sprawa nabrała rozgłosu dopiero w 1918 r., a więc przed konferencją pokojową w Wersalu, mającą rozstrzygnąć bieg granicy odradzającej się Rzeczypospolitej z powojennymi Niemcami. Wówczas to niemiecka partia katolicko-narodowa „Centrum”, popierana przez niemieckich przedsiębiorców, wysunęła hasło „Górny Śląsk dla Górnoszlązaków” w obawie przed propolską postawą autochtonów. Potężny aparat niemiecki przygotowywał warianty autonomii Śląska – w ramach Rzeszy lub jako sezonowego państewka śląskiego (Freistaat Schlesien). Wiązano z tym program gwałtownego niemczenia regionu, co znalazło później odbicie w wynikach plebiscytu. Nad całością czuwał Karol Spiecker – szef ekspozytury wywiadu ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy (Nachrichtenabteilung des Auswärtigen Amtes), działającej na rzecz przynależności Górnego Śląska do Rzeszy. Nadzorował on i koordynował propagandę prasową, działania Selbstschutzu oraz Freikorpsu – korpusu ochotników niemieckich na Górnym Śląsku, odpowiedzialnych za terror i wiele skrytobójczych mordów w 1921 r. na Ślązakach niechętnych Niemcom lub sprzyjającym Polakom.

Tę lekcję należałoby dedykować tym wszystkim, którzy uznając Powstania Śląskie za wstydlivy epizod historyczny, za niepotrzebną „wojnę domową”, utracili utworzenie Muzeum Powstań Śląskich w Katowicach. Tymczasem, głosząc program przywrócenia autonomii dla Śląska z czasów II Rzeczypospolitej, dezinformuje się opinię publiczną. Traktat Wersalski (art. 88) zdecydował pod wpływem brytyjskim, wspierany przez Włochów o plebiscycie na Górnym Śląsku. W tej sytuacji polski minister przemysłu i handlu Ignacy Szczepkowski zapewnił 10 października 1919 r. w Cieszynie polskich działaczy regionalnych, że Rzeczypospolita utworzy autonomiczne województwo śląskie. Szybko zareagowali Niemcy, obiecując cztery dni później utworzenie prowincji górnośląskiej z dużą samodzielnością w ramach Rzeszy. Strona polska była świadoma działań niemieckich. Program autonomii precyzowała

¹² *Moją ojczyzną nie jest Polska*. Rozmowa Mazurka z Jerzym Gorzelikiem, przewodniczącym RAŚ, Rzeczypospolita, 7-8.05.2011 r.

¹³ Szerzej o tym: J. Ciągwa, *Autonomia Śląska (1922-1939)*, Katowice 1988; M. Czapliński, *Historia Śląska*, Wrocław 2007.

w szczególnym okresie: przygotowań do plebiscytu na Śląsku w atmosferze klęski na Warmii, Mazurach i Powiślu, w świadomości dążeń Ślązaków do autonomii, a przede wszystkim wobec śmiertelnego zagrożenia nawałą bolszewicką. Miała ona przyciągnąć Ślązaków do macierzy i jednocześnie osłabić akcję niemiecką. Polacy przygotowali projekt ustawy o autonomii wedle zamysłu Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego. Stosowną ustawę uchwalił Sejm Ustawodawczy RP 15 lipca 1920 r. Jednak konfrontacja niemiecko-polska na Górnym Śląsku zaostrzała się. Problemu nie rozwiązał plebiscyt i kolejne powstania. Dopiero w październiku 1921 r. układ rozjemczy wprowadziła komisja międzynarodowa ze Szwajcarami Felixem Colonderem na czele. Województwo Śląskie w ramach Polski zaczęło funkcjonować z chwilą wkroczenia tam Wojska Polskiego (22 czerwca-4 lipca 1922 r.). Ustawa konstytucyjna, zawierająca statut organiczny województwa, wprowadzała autonomię, będącą unikatem w polskim ustawodawstwie. Sejm Śląski zwoływał, zamykał i rozwiązywał Naczelnik Państwa, a następnie Prezydenci RP. Duża samodzielność śląskiej administracji nie oznaczała jednak odrębności regionalnej. Z kompetencji Sejmu Śląskiego wyłączono bowiem wszystkie sprawy znaczenia strategicznego dla państwa, jak m.in. sprawy wojskowe, sprawy zagraniczne, gospodarkę i wiele innych. Autonomia przetrwała, jak wiadomo, do agresji niemieckiej w 1939 r. i wcielenia województwa do tzw. prowincji górnośląskiej.

Dziś Polska razem ze Śląskiem funkcjonuje w zupełnie innych uwarunkowaniach. Nie ma zagrożeń tamtych czasów, dlatego aktualizacja autonomistów jest fałszywa. Jednak opcja autonomiczna znajduje też poparcie historyków. Na uwagę zasługują badania zespołu Uniwersytetu Wrocławskiego na temat historii i współczesnych problemów Śląska. Zespół Marka Czaplińskiego (syna Władysława) opracował oryginalne ujęcie historii Śląska¹⁴, dystansując się od wcześniejszych publikacji, zwłaszcza prof. Kazimierza Popiołka, wykazując zrozumienie dla koncepcji autonomicznych.

W ciągu ostatniego stulecia regionalizm śląski przeżył wiele zmian. Nowe nadzieje na rozwój regionalnych społeczności obudził przełom hegemoniczno-ustrojowy 1989 roku. Sprzyjały temu prace nowo powołanej sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, o czym była już mowa.

Wobec tego, optymalny i bezpieczny, z punktu widzenia nawy państwowej, wydaje się paradygmat twórczego krzewienia tożsamości regionalnych, w jednoczesnym identyfikowaniu się z macierzą. Dlatego u podstaw idei regionalizmu we współczesnej Europie należy widzieć przede wszystkim ideę „małych ojczyzn”, wykreowaną przesłanką uczuciową, historyczną, społeczno-kulturową, zwyczajową w ramach określonej przestrzeni życiowej. Okazało się, że idea ta skutecznie oparła się procesom uniwersalizacyjnym i unifikacyjnym. Gorzej, gdy próbują ją zawłaszczyć lokalne szowinizmy narodowościowe, a nawet wpływy finansowe i polityczne, zdradzające ambicje decentralizacyjne i niechęć wobec nie-Ślązaków.

¹⁴ M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerelik, *Historia Śląska*, Wrocław 2008.

Tymczasem drogą do sukcesu nie powinna być kontestacja UE czy Konstytucji i racji stanu swojego państwa, ale ich wyzyskanie dla lokalnych interesów z jednej strony, z drugiej zaś odzwajemnianie energii, na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Tak osiąga pomyślność system wspólnoty. Fiasko idei autonomistów i separatystów śląskich oraz powszechność identyfikacji Ślązaków z macierzą potwierdziła klęska Ruchu Autonomii Śląska – Śląskiej Partii Regionalnej, partii Ślonzoki Razem i ich regionalnych sojuszników w wyborach samorządowych 2018 r.

BIBLIOGRAFIA

- [1] BŁUSZKOWSKI J., *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Warszawa 2005.
- [2] CIĄGWA J., *Autonomia Śląska (1922-1939)*, Katowice 1988.
- [3] CZAPLIŃSKI M., *Historia Śląska*, Wrocław 2007.
- [4] CZAPLIŃSKI M., KASZUBA E., WĄS G., ŻERELIK R., *Historia Śląska*, Wrocław 2008.
- [5] KOMOROWSKI K., *Sprawa tożsamości narodowej i regionalnej w kontekście Kaszubów i Ślązaków*, [w:] *Wokół historii... Historia wokół. Studia*, Białystok 2013.
- [6] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*
- [7] MAJER P., *W poszukiwaniu uniwersalnej definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 4, 2012, s. 11-18.
- [8] RYBCZYŃSKA J.A., *Międzynarodowa ochrona mniejszości narodowych*, Rada Europy, KBWE/OBWE, [w:] *Prawa człowieka*, Kraków 2004, s. 165-172.
- [9] SUŁOWSKI S., *W poszukiwaniu definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 1, 2009.
- [10] WINCZOREK P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008.

Dokumenty normatywne

1. Ochrona praw osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych – perspektywa europejska. Raport nr 208 Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Warszawa 2002 r.
2. *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.
3. *Tożsamość narodowa Polaków oraz postrzeganie mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, Komunikat z badań (oprac. M. Strzeszewski), CBOS, Warszawa 2005.
4. Ustawa o mniejszościach narodowych i mniejszościach etnicznych z dnia 6 stycznia 2005 r., Dziennik Ustaw RP z 31.01.2005 r.

